

# Zbigniew Sareło

---

## "Ethik der Medienkommunikation: Grundlagen", Freiburg i Br. 1992 : [recenzja]

---

Studia Philosophiae Christianae 30/1, 149-150

---

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## RECENZJE

*Ethik der Medienkommunikation. Grundlagen*, Hrsg. von Adrian Holderegger, Herder, Freiburg i. Br. 1992, ss.191.

Wszędzie tam, gdzie efektem ludzkiej aktywności, oprócz pozytywnych owoców, zachodzą również następstwa wątpliwej lub problematycznej wartości, tam muszą być stawiane pytania natury etycznej. Dziedziną, w której w ostatnich dziesięcioleciach obserwujemy nieznane dotąd tempo innowacji, jest społeczne komunikowanie. Coraz to nowsze środki techniczne oferujące wciąż większe możliwości przekazu przyczyniają się nie tylko do gwałtownych przemian w zakresie samego komunikowania, lecz także do przeobrażeń kulturowych i obyczajowych, a nawet do przekształceń struktur społecznych. Nic więc dziwnego, że współczesne innowacje techniczne w dziedzinie społecznego komunikowania rodzą nieznane dotąd problemy moralne. Są one niejednokrotnie niezwykle skomplikowane. Do ich rozwiązania nie wystarczy już ogólna znajomość zasad moralnych i umiejętność posługiwania się metodami filozoficznego dyskursu. Poszukiwanie odpowiedzi na pytania etyczne, które pojawiają się wraz z nowymi możliwościami komunikowania, wymaga coraz bardziej, oprócz znajomości podstaw życia moralnego, wiedzy z zakresu wielu dyscyplin. Przede wszystkim konieczne jest dogłębne poznanie samych środków technicznych i sposobów posługiwania się nimi oraz uwzględnienie wielu danych z dziedziny psychologii i socjologii. Badania etyczne problemów, które stwarza postęp w zakresie środków społecznego przekazu, muszą więc posiadać charakter interdyscyplinarny. Taki też profil ma omawiana tu publikacja. Zawiera ona siedem artykułów, w których problem podporządkowania opinii publicznej (*Öffentlichkeit*) normom etycznym miał być (według deklaracji sformułowanej przez A. Holdereggera we wprowadzeniu) rozważany z punktu widzenia filozoficznego, socjologicznego i teologicznego.

Pojęciu opinii publicznej dość często jest przypisywany status klucza do rozwiązania wielu kwestii. Autorzy o liberalnej orientacji postulują, aby w opinii publicznej widzieć ostateczne i jedyne kryterium wszelkich reguł obowiązujących w danej społeczności. Nie ulega wprawdzie wątpliwości, że opinia publiczna w demokratycznych społeczeństwach posiada charakter normotwórczy, ale trudno się zgodzić, aby była ona instancją absolutną w tym zakresie.

W pierwszym artykule S. K. Pfürtner próbuje uzasadnić, że fundamentem autetycznego ładu społecznego musi być język wolny od etycznych przekłamań. Tam bowiem, gdzie w języku, którym posługują się korzystający ze środków społecznego przekazu, zostają wprowadzone zafałszowane relacje pomiędzy pojęciami (np. przerywanie ciąży usprawiedliwiane prawem do samostanowienia), tam zostają zniszczone podstawy życia społecznego. Swoje poglądy ilustruje on przykładem destrukcji więzi społecznych w faszystowskich Niemczech pod wpływem przekłamań wprowadzonych do języka przez nazistowską propagandę.

W następnym artykule Urs Meier ukazuje najpierw zagrożenia, jakie dla osoby niosą współczesne techniki przekazu, aby potem podać kryteria etycznego działania w zakresie społecznego komunikowania. Natomiast W. Lesch w swoim artykule

poddał krytyce czołowych teoretyków postmodernizmu: filozofa Jean-Francois Lyotarda i socjologa Jean Baudrillarda. Obaj francuscy myśliciele ściśle wiążą postmodernizm z nowoczesnymi technologiami przekazu. Kończącym wnioskiem W. Lescha jest teza, że krytykowani przez niego autorzy tworzą ideał, który należałoby określić jako pseudo-postmodernizm, ponieważ dominuje w nim tendencja do unifikacji i zagubienia jednostki w masie.

Ulrich Saxer z kolei próbuje odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób można kształtować etos dziennikarski. Prawo do wolności słowa, o ile nie ma przerodzić się w manipulację, wymaga wysokiego poziomu postaw moralnych dziennikarzy. Muszą oni podporządkować swoją działalność wartościom etycznym. Moralna formacja żurnalistów wymaga, jego zdaniem, daleko idącego zaangażowania instytucji przygotowujących do zawodu oraz samorządowych organizacji dziennikarskich.

W kolejnym artykule G. K. Mainberger poddaje krytyce koncepcję U. Saxera etyki dziennikarskiej zakorzenionej w teorii komunikacji. Natomiast D. Mieth uzasadnia tezę, że Kościoły chrześcijańskie powinny przede wszystkim tam się zaangażować, gdzie są one najważniejsze, czyli na poziomie wspólnot lokalnych. Podstawowym bowiem sposobem komunikowania w przekazie wiary jest osobowe spotkanie, a jest ono wręcz niemożliwe do osiągnięcia za pomocą środków technicznych. Nie neguje on potrzeby udziału Kościołów w przekazie masowym, a jedynie uwydatnia, co jest priorytetowym sposobem komunikowania w realizacji ewangelicznego posłannictwa. Omawianą pozycję zamyka artykuł A. Bondolfiego na temat trudności bezpośredniego zastosowania zasady prawa do prawdy w przekazie za pomocą środków masowego komunikowania.

Blіsze zapoznanie się z publikacją A. Holdereggera pozwala zauważyć, że nie dotyczy ona zadeklarowanego we wstępie problemu relacji opinii publicznej do norm moralnych, lecz jest raczej dość luźno ze sobą powiązany zbiorem rozważań na tematy z zakresu etyki publicznego przekazu. Trudno też dopatrzeć się w omawianej pozycji nowatorskich idei lub twórczego pogłębienia jakiejś kwestii. Autorzy poszczególnych artykułów bardziej przedstawiają znane skądinąd idee lub co najwyżej ustosunkowują się do nich, niż prezentują własne poglądy. Pewne novum wnoszone przez publikację A. Holdereggera można widzieć w ukazaniu słabo uzasadnionych lub kontrowersyjnych też w poglądach niektórych z bardziej pozytywnych teoretyków współczesnej kultury i środków społecznego przekazu.

Zbigniew Sarelo

*Hans Rotter, Person und Ethik. Zur Grundlegung der Moraltheologie*, Tyrolia Verlag, Innsbruck-Wien 1993, ss. 149.

Wymóg nadania etyce personalistycznego charakteru jest podnoszony od kilku dziesięcioleci. Nadal jednak brakuje zgodności w kwestii, jakie kryteria rozstrzygają w istotnej mierze o tym, czy dane ujęcie etyki posiada charakter personalistyczny, czy nie. Nie brak też autorów, którzy kwestionują samo pojęcie etyki personalistycznej, ponieważ jest niemożliwe, ich zdaniem, ujmowanie problematyki moralnej w oderwaniu od osoby. I tak np. Alfons Auer uważa, że każda etyka jest personalistyczna, o ile osoba jest uznawana za ostateczną instancję rozstrzygającą o ludzkim działaniu (por. A. Auer und H. Rotter im Gespräch, w: *Moral begründen – Moral verkünden*. Innsbruck – Wien 1985, s.60).

Hans Rotter w omawianej tu publikacji nie próbuje ukazać co w jego rozumieniu oznacza, że etyka posiada charakter personalistyczny, lecz podejmuje zagadnienia, w ujmowaniu których można dostrzec różnice pomiędzy personalistycznym i nieper-